

Sygn. akt VIII GC 204/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Protokolant: Joanna Drobińska

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w P.

przeciwko J. K. (1)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

II. Sygn. akt VIII GC 204/17

UZASADNIENIE

Powód syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w P. wniósł dnia 23 lutego 2017 r. do Sądu Okręgowego w Poznaniu pozew przeciwko J. K. (1) o zapłatę kwoty 112.013 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia powództwa. Ponadto powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu. Formułując podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia wskazał, że pozwana w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w okresie od 7 stycznia 2011 r. do 23 lutego 2012 r. bezpodstawnie pobierała wynagrodzenie od spółki (...), w tym m.in. przelewem z 25 stycznia 2011 r. na jej rachunek wpłynęła kwota 112.013 zł, przy czym w poleceniu przelewu jako odbiorca została wskazana J. Z., lecz porównanie faktur VAT wystawionych w styczniu i w październiku 2011 r. wskazuje na to, że J. Z. i J. K. (1) to ta sama osoba, posługująca się tym samym NIP-em. Jednocześnie w dokumentacji upadłej spółki nie odnaleziono żadnych umów potwierdzających zasadność dokonanych wypłat, zaś fakt przelania przez spółkę dochodzonej pozwem kwoty został ujawniony po sporządzeniu w lipcu 2014 r. przez syndyka masy upadłości analizy przepływów finansowych upadłej spółki za lata 2011-2012. Pozwana odmówiła jednak dobrowolnej zapłaty pomimo wezwania, jak też nie zawarła ugody w trybie zawezwania do próby ugodowej (z 29 czerwca 2016 r.) przed Sądem Rejonowym w Łobzie w sprawie I Co 334/16, na posiedzeniu 17 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu 6 marca 2017 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie IX GNc 232/17 uwzględniający w całości żądanie powoda.

Pozwana złożyła dnia 27 marca 2017 r. sprzeciw od nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu. Jednocześnie podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego pozwym roszczenia oraz zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Poznaniu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podniosła, że prowadząc działalność gospodarczą wykonywała na rzecz spółki (...) roboty budowlane, za które wystawiała faktury VAT. Dnia 25 stycznia 2011 r. spółka (...) dokonała przelewu na rachunek pozwanej kwoty 112.013 zł w tytule przelewu wskazując, że jest to zapłata za fakturę, nie określając jednak za jaką konkretnie fakturę, przy czym takie dokonywanie płatności było przyjęte w stosunkach między stronami, zaś dla pozwanej było jasne, że wpłata została dokonana na poczet konkretnych faktur wystawianych przez nią w okresie od 6 do 31 grudnia 2010 r., zaś kwota 112.013 zł stanowiła kwotę należnego podatku VAT za grudzień 2010 r., uwzględnioną w deklaracji VAT-7 pozwanej. Pozwana dodała też, że była kontrolowana przez organy skarbowe, które ustaliły, że spółka (...) wpłatami ratalnymi dokonywanymi w 2011 r. uregulowała należności wynikające z faktury nr (...), a część uiściła zaliczkowo w 2010 r.

Co do podniesionego zarzutu przedawnienia pozwana powołała się z kolei na orzecznictwo, zgodnie z którym za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej są roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia (zwrot świadczenia nienależnego), z którymi występuje przedsiębiorca, jeśli czynność powodująca przesunięcie majątkowe była związana z działalnością gospodarczą, a tak było w niniejszej sprawie, wobec czego roszczenie powoda przedawniło się z upływem trzyletniego terminu.

Powód złożył dalsze pismo przygotowawcze z 24 kwietnia 2017 r., w którym ustosunkował się do sprzeciwu od nakazu zapłaty i podniósł, że podtrzymuje w całości roszczenie wskazane w pozwie. Co do zarzutu przedawnienia powód wyraził pogląd, zgodnie z którym zarzut ten jest nietrafny, gdyż postanowienie w przedmiocie ogłoszenia upadłości spółki (...) zostało wydane 12 lipca 2012 r., a z uwagi na brak dokumentacji księgowej upadłej spółki syndyk zlecił sporządzenie analizy przepływów finansowych za lata 2011-2012 w celu ustalenia prawidłowości dokonanych rozliczeń – analiza ta została sporządzona 14 lipca 2014 r. i według niego to dzień sporządzenia analizy był dniem, w którym syndyk najwcześniej mógł zażądać zwrotu nienależnego świadczenia, gdyż wtedy dowiedział się o fakcie nienależnych przysporzeń finansowych z majątku upadłej spółki na rzecz pozwanej. Syndyk – na wypadek nieuwzględnienia powyższej argumentacji – podniósł także zarzut nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), gdyż bezczynność wierzyciela w okresie od 14 lipca 2014 r. usprawiedliwiona była wyjątkowymi okolicznościami, tj. postawieniem spółki (...) w stan upadłości likwidacyjnej i brakiem wiedzy syndyka co do dokonanych przez spółkę wypłat. Powód zakwestionował też istnienie prawnej podstawy dokonania przelewu na rzecz pozwanej przez upadłą spółkę, gdyż pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających wysokość należnego wynagrodzenia z tytułu świadczonych usług w okresie, w którym nastąpił sporny przelew. Nadto według powoda przedstawione faktury nie potwierdzały rzeczywistego świadczenia usług na rzecz upadłej spółki – na co miałyby wskazywać m.in. to, że pozwana nie przedstawiła protokołu kontroli skarbowej, na który powołała się w sprzeciwie, podobnie świadczenia usług na rzecz upadłej spółki w ocenie syndyka nie potwierdzał fakt przelewu kwoty 112.013 zł do Urzędu Skarbowego. Powód zarzucił też, że pozwana wystawiała puste faktury i zawierała pozorne umowy. Powód zakwestionował też podniesiony przez pozwaną zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Poznaniu powołując się na art. 34 k.p.c.

Postanowieniem z 25 kwietnia 2017 r. w sprawie IX GC 329/17 Sąd Okręgowy w Poznaniu stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, który zarejestrował ją pod sygnaturą VIII GC 204/17.

Na rozprawie strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, a nadto syndyk wyjaśnił, że z przejętych przez niego dokumentów nie wynika żadna podstawa prawna przelewów na rzecz pozwanej, przy czym oświadczył, iż zdaje sobie sprawę z tego, że umowa między pozwaną a spółką (...) mogła zostać zawarta w formie ustnej, jak też nie był w stanie odpowiedzieć, czy spółka (...) dokonując przelewu wiedziała, że faktury mogą być puste i nie odzwierciedlać rzeczywiście wykonanych prac. Syndyk przyznał też, że faktury wskazane przez pozwaną rzeczywiście były wystawione,

a jedynie z dokumentów spółki nie wynika podstawa ich wystawienia. Syndyk sprecyzował też, że podstawy prawnej roszczenia upatruje w przepisach o świadczeniu nienależnym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. (1) (wcześniej Z.) prowadziła w okresie od 17 listopada 2010 r. do 23 listopada 2012 r. działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych.

Dowody: wydruki z (...) J. K. (1) z 23.02.2017 r. i z 2.03.2017 r. (k. 6, 22-23).

Spółka (...) – zarejestrowana 13 lipca 2006 r. – prowadziła działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych – w szczególności zajmowała się budową ekranów akustycznych. Jej większościowym wspólnikiem był M. K., który jednocześnie pełnił funkcję jedyne go członka zarządu.

Dowody: wydruk informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS spółki (...) z 23.02.2017 r. (k. 17-20);

raport – analiza przepływów (...) spółki (...) w latach 2011-2012 z 14.07.2014 r. – strony od 1 do 17 z 280 (k. 56-64).

W okresie prowadzenia działalności gospodarczej spółka (...) posiadała rachunek bankowy w (...) S.A. nr (...), który został zamknięty 19 marca 2013 r.

Dowód: zaświadczenie (...) S.A. z 20.10.2015 r. (k. 8).

J. Z. prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) wystawiła w okresie od 6 grudnia 2010 r. do 6 stycznia 2011 r. (...) sp. z o.o. w P. szereg płatnych w terminie 14 dni faktur VAT, na łączną kwotę 621.604,74 zł brutto (w tym 112.093,73 zł VAT), z czego tylko w grudniu 2010 r. na łączną kwotę 621.173,01 zł brutto (w tym 112.013 zł VAT), i tak:

- 6 grudnia 2010 r. – fakturę VAT nr (...) na kwotę 13.420 zł (w tym 2.420 zł VAT), jako tytuł wskazując wykonanie robót budowlanych – wykonanie pali;
- 15 grudnia 2010 r. – fakturę VAT nr (...) na kwotę 104.710,35 zł brutto (w tym 18.882,19 zł VAT), jako tytuł wskazując wykonanie robót budowlanych;
- 16 grudnia 2010 r. – fakturę VAT nr (...) na kwotę 680,76 zł brutto (w tym 122,76 zł VAT), jako tytuł wskazując wykonanie robót budowlanych;
- 20 grudnia 2010 r. – fakturę VAT nr (...) na kwotę 7.641,90 zł brutto (w tym 1.378,05 zł VAT), jako tytuł wskazując wykonanie robót budowlanych;
- 28 grudnia 2010 r. – fakturę VAT nr (...) na kwotę 488.000 zł brutto (w tym 88.000 zł VAT), jako tytuł wskazując wykonanie robót budowlanych – wykonanie pali;
- 31 grudnia 2010 r. – fakturę VAT nr (...) na kwotę 6.710 zł brutto (w tym 1.210 zł VAT), jako tytuł wskazując wykonanie robót budowlanych;
- 6 stycznia 2011 r. – fakturę VAT nr (...) na kwotę 431,73 zł brutto (w tym 80,73 zł VAT), jako tytuł wskazując usługę serwisowania sprzętu.

Dowody: faktura nr (...) (k. 39);

faktura nr (...) (k. 40);

faktura nr (...) (k. 41);

faktura nr (...) (k. 42);

faktura nr (...) (k. 43);

faktura nr (...) (k. 44);

faktura nr (...) (k. 9).

Dnia 25 stycznia 2011 r. spółka (...) dokonała przelewu z rachunku nr (...) na rachunek nr (...), należący do podmiotu opisanego jako (...), na kwotę 112.013 zł, jako tytuł wskazując „za fakt.”

Dowód: wydruk wyciągu za okres 01.01.2011-31.12.2012 z rachunku nr (...), strona 30/914 (k. 7).

Dnia 25 stycznia 2011 r. J. Z. zapłaciła na rachunek bankowy Urzędu Skarbowego w D. kwotę 112.013 zł jako tytuł wpłaty wskazując: VAT 7, z kolei jako okres płatności: (...).

Dowód: dokument elektroniczny - szczegóły transakcji zleconej do realizacji (k. 37).

J. K. (1) ((...)) wystawiła 27 października 2011 r. spółce (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 450,95 zł brutto (w tym 84,32 zł VAT) płatną w terminie 14 dni, jako tytuł wskazując usługę serwisowania sprzętu.

Dowód: faktura nr (...) (k. 10).

J. K. (1) i J. Z. to ta sama osoba.

Fakt uznany za przyznany – art. 230 k.p.c.

Postanowieniem z 12 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. w sprawie XI GU 255/12 ogłosił upadłość spółki (...) obejmującą likwidację majątku dłużnika. Syndykiem masy upadłości została wyznaczona B. K..

Dowód: wydruk informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS spółki (...) z 23.02.2017 r.(k. 17-20).

Dnia 14 lipca 2014 r. Zespół (...) w W. pod kierownictwem A. L. i W. Ś. sporządził raport dotyczący analizy przepływów finansowych (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w latach 2011-2012. Analiza ta miała za zadanie identyfikację głównych strumieni finansowych, ich wielkości i uzasadnienia oraz służyć miała weryfikacji hipotezy o celowym i niezgodnym z prawem wyprowadzaniu kapitału ze spółki. Wśród konkluzji raportu wskazano, że na współpracy z upadłą spółką kwotę 2.691,245,31 zł w formie przelewów z 7 rachunków bankowych uzyskało przedsiębiorstwo (...), należące do krewnego prezesa zarządu upadłej spółki (...), a 1.432.500 zł przedsiębiorstwo należące do jego innego krewnego – J. K. (2). Kolejne dwie krewnie M. K. A. K. (1) i J. K. (1) miały z kolei zarobić odpowiednio 439.639,50 zł i 165.020,90 zł.

Tego samego dnia - 14 lipca 2014 r. - raport został w postaci elektronicznej przesłany e-mailem syndykowi masy upadłości - B. K..

Dowody: raport – analiza przepływów (...) spółki (...) w latach 2011-2012 z 14.07.2014 r. – strony od 1 do 17 z 280 (k. 56-64);

wydruk korespondencji e-mail z 14.07.2014 r. (k. 65).

Pismem z 8 czerwca 2016 r. syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w P. zwrócił się do J. K. (1) o zwrot na rzecz masy upadłości kwoty 710.757,94 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia – w terminie 5 dni od doręczenia wezwania – na wskazany rachunek bankowy. Żądana kwota była sumą kwot z szeregu wskazanych w wezwaniu przelewów, dokonanych na rachunek J. K. (1), w tym przelewu z 25 stycznia 2011 r. na kwotę 112.013 zł.

Wezwanie zostało doręczone 11 czerwca 2016 r.

Dowody: pismo syndyka z 8.06.2016 r. (k. 11-11v);

potwierdzenie nadania (k. 12);

wydruk śledzenia przesyłki (k. 12v).

J. K. (1) odpowiedziała na wezwanie skierowane do niej przez syndyka masy upadłości spółki (...) pismem z 24 czerwca 2016 r., w którym odmówiła zapłaty żądanej kwoty i powołała się na stanowisko A. K. (2), który szczegółowo opisał w jaki sposób odbywało się rozliczenie otrzymanych zaliczek, wskutek czego saldo rozliczeń między upadłą spółką a J. K. (1) pozostaje równe zeru.

Dowód: pismo J. K. (1) z 24.06.2016 r. (k. 13).

Dnia 29 czerwca 2016 r. syndyk masy upadłości spółki (...) sporządził kierowany do Sądu Rejonowego w Łobzie wniosek o zawezwanie J. K. (1) do próby ugodowej wskazując, że jest gotów zawrzeć z przeciwniczką ugodę, w treści której J. K. (1) zobowiąże się do zapłaty na rzecz syndyka kwotę 710.757,97 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, zaś syndyk odstąpi od żądania zapłaty odsetek od tej kwoty. Uzasadniając wniosek o zawezwanie do próby ugodowej syndyk wskazał na szereg dokonanych przez upadłą spółkę na rzecz przeciwniczki przelewów, które jego zdaniem zostały dokonane bezpodstawnie, a wśród nich wymienił przelew z 25 stycznia 2011 r. na kwotę 112.013 zł.

Posiedzenie pojednawcze przed Sądem Rejonowym w Łobzie w sprawie I Co 334/16 odbyło się 16 grudnia 2016 r., między stronami nie doszło w jego wyniku do zawarcia ugody.

Dowody: wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z 29.06.2016 r. (k. 14-15);

protokół posiedzenia Sądu Rejonowego w Łobzie z 16.12.2016 r. w sprawie I Co 334/16 (k. 16).

Sąd zważył, co następuje:

Powód – syndyk masy upadłości, będący stroną niniejszego procesu w znaczeniu formalnym – dochodził w niniejszej sprawie na rzecz masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w P., będącej stroną w znaczeniu materialnym, od pozwanej J. K. (1) (noszącej poprzednio nazwisko Z.) zapłaty na rzecz masy upadłości kwoty 112.013 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu, tj. od 23 lutego 2017 r. Jednocześnie syndyk wskazywał, że podstawy prawnej dochodzonego żądania upatruje w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu i o świadczeniu nienależnym.

Sąd orzekający w sprawie – jakkolwiek nie był związany wskazaną przez powoda materialnoprawną podstawą roszczenia powoda – rozpoznając sprawę ograniczył się do ram określonej powództwem jego podstawy faktycznej (zgodnie z wyrażoną w art. 321 § 1 k.p.c. zasadą *ne eat iudex ultra petita partium*). Podstawa faktyczna żądania pozwu nie wykraczała jednak poza przesłanki odpowiedzialności z tytułu świadczenia nienależnego, powód nie przytoczył żadnych faktów, które pozwalałyby zastosować jako podstawę rozstrzygnięcia inną regulację prawną, zatem brak było podstaw do oceny żądania pozwu w oparciu o inne normy, niż wynikające z art. 410 § 2 w zw. z art. 405 i art. 410 § 1 k.c.

Zgodnie z pierwszym ze wskazanych przepisów świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Regulacja zawarta w cytowanym przepisie uzupełniana jest odczytywanym ze stosowanego na podstawie art. 410 § 1 k.c. do świadczenia nienależnego art. 405 k.c. w ten sposób, że na tego, kto uzyskał świadczenie nienależne zdefiniowane w jeden z czterech sposobów wskazanych w art. 410 § 2 k.c., nakłada obowiązek zwrotu tego świadczenia. Jednocześnie, gdyby zaszła którakolwiek z przesłanek negatywnych

określonych w art. 411 k.c., ten kto spełnił świadczenie nienależne pozbawiony jest kompetencji do wystąpienia z roszczeniem opartym na art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k.c.

W doktrynie roszczenia oparte na art. 410 § 1 k.c. określa się mianem roszczeń kondykcyjnych, do których zalicza się *condictio indebiti*, *condictio causa finita*, *condictio ob rem* oraz *condictio sine causa*. Katalog roszczeń kondykcyjnych jest przy tym zamknięty i wyczerpuje wszystkie możliwe sytuacje spełnienia świadczenia nienależnego. Przez świadczenie, o którym mowa w art. 410 k.c. rozumie się przy tym każde celowe i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu. Przysporzenie rozumieć tu zaś trzeba najszerzej, tj. jako każde zachowanie prowadzące do wzbogacenia innej osoby [por. P. K. w: red. K. O., Kodeks cywilny. K., Legalis 2017, komentarz do art. 410 k.c.]. Przy ocenie, czy miało miejsce świadczenie w ramach danego stosunku, rozstrzygające znaczenie powinien mieć jednocześnie punkt widzenia wierzyciela z tego stosunku: czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie [por. wyrok SN z 11.09.1997 r. w sprawie III CKN 162/97, OSNC z 1998 r., Nr 2, poz. 31; wyrok SN z 13.10.2011 r. w sprawie V CSK 483/10, L.]. Należy dodać, iż nie ma znaczenia rzeczywista świadomość odbiorcy, lecz ocena obiektywna, choć dokonana przy przyjęciu jego punktu widzenia [por. P. K. w: red. K. O., Kodeks cywilny. K., Legalis 2017, komentarz do art. 410 k.c.]. Najważniejszy i najczęstszy przypadek świadczenia nienależnego to spełnienie *indebitum*: świadczenie, gdy ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Przesłankami pozytywnymi powstania *condictio indebiti* jest zaś spełnienie świadczenia i nieistnienie zobowiązania, przesłanką negatywną, wyłączającą to roszczenie, jest wiedza *solvensa* o nieistnieniu zobowiązania (art. 411 pkt 1 k.c.). Nie ma też znaczenia przyczyna nieistnienia zobowiązania – tak samo należy traktować *dyspens*, brak oświadczeń woli, jak i świadczenie z powodu mylnej interpretacji ustawy lub orzeczenia albo pomyłki itd. [por. P. K. w: red. K. O., Kodeks cywilny. K., Legalis 2017, komentarz do art. 410 k.c.].

Dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie roszczenie zamykało się w ramach *conditionis indebiti*, albowiem zakreślając podstawę faktyczną żądania utrzymywał on, iż upadła spółka świadczyła na rzecz pozwanej, mimo tego, że w ogóle nie była zobowiązana do świadczenia. Ustalenie, że w sprawie doszło do świadczenia nienależnego w opisaney postaci wymagało udowodnienia kumulatywnego ziszczenia się trzech następujących przesłanek: 1) że spełniono świadczenie, 2) że zobowiązanie nie istniało w chwili spełnienia świadczenia; 3) że świadczący błędnie mniemał o istnieniu zobowiązania – przy czym ostatnia przesłanka sformułowana jest *a contrario* z art. 411 pkt 1 k.c.

Ustalając stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. rozkład ciężaru udowodnienia wskazanych przesłanek uznać trzeba, że spoczywa on zasadniczo na *solvensie* (powodzie) [por. wyrok SN z 1.04.2015 r. w sprawie II PK 134/14, www.sn.pl], zaś *accipens* może się bronić dążąc do udowodnienia przesłanki negatywnej z art. 411 pkt 1 k.c., zgodnie z którym nie można żądać zwrotu świadczenia: jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Tym niemniej prawidłowe ustalenie rozkładu ciężaru dowodu stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. wymaga wskazania, że pierwsza i trzecia wskazana wyżej przesłanka sprowadza się do udowodnienia faktów pozytywnych, zaś przesłanka druga wymaga udowodnienia faktu negatywnego, zwykle za pomocą dowodu faktu przeciwnego pozytywnego [por. M. G. w: red. M. G., Kodeks cywilny. T. K.. Art. 1-449¹¹, W. 2016, komentarz do art. 6 k.c.]. W orzecznictwie przyjmuje się jednocześnie, że co do zasady powód powinien udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jego powództwa (tj. okoliczności prawo tworzące), a pozwany, jeżeli faktów tych nie przyznaje, ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczących prawo powoda [por. wyrok SN z 11.12.2007 r. w sprawie II CSK 332/07, L.]. Tym samym należało skonkludować, iż w niniejszej sprawie to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że upadła spółka spełniła świadczenie na rzecz pozwanej pozostając w błędnym przekonaniu, że spełnia je na poczet istniejącego zobowiązania, które jednak nie istniało w chwili spełnienia świadczenia, zaś na pozwanej spoczywał – z uwagi na kwestionowanie twierdzeń powoda co do nieistnienia zobowiązania – ciężar udowodnienia, że zobowiązanie, na poczet którego świadczyła upadła spółka istniało, ewentualnie – w przypadku przyznania, że

świadczenie spółki było nienależne – że spółka wiedziała, że nie jest zobowiązana do świadczenia i nie zachodziły okoliczności określone w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Pozwana swoją obronę w niniejszej sprawie opierała jednak w pierwszej kolejności na podniesionym zarzucie przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia.

Przystępując do oceny zasadności tego zarzutu zaznaczyć trzeba, że roszczenia kondykcyjne mają charakter bezterminowy, a w przypadku conditionis indebiti roszczenie zwrotne powstaje od razu w chwili spełnienia świadczenia. Zgodnie z kolei z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Od tej chwili zatem roszczenia kondykcyjne stają się wymagalne [por. wyrok SN z 26.11.2009 r. w sprawie III CZP 102/09, OSNC z 2010 r., Nr 5, poz. 75 z glosą M. W., Przegląd Sądowy z 2010 r., Nr 6, s. 101]. Początek biegu terminu przedawnienia roszczeń kondykcyjnych jest natomiast ustalany stosownie do art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. [por. wyrok SN z 22.03.2001 r. w sprawie V CKN 769/00, OSNC z 2001 r., Nr 11, poz. 166; wyrok SN z 24.04.2003 r. w sprawie I CKN 316/01, OSNC z 2004 r., Nr 7–8, poz. 117; wyrok SN z 8.07.2010 r. w sprawie II CSK 126/10, L.; wyrok SN z 16.12.2014 r. w sprawie III CSK 36/14, OSNC z 2016 r., Nr 1, poz. 5]. Zgodnie z brzmieniem wspomnianego art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Tym samym bieg terminu przedawnienia conditionis indebiti rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony (solvens) podjął czynność (wezwał accipiensa do zwrotu świadczenia) w najwcześniejszym możliwym terminie, a zatem (w przypadku condictio indebiti) z chwilą spełnienia świadczenia. Długość terminu przedawnienia określa z kolei art. 118 k.c., zgodnie z którym jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. W niniejszej sprawie dochodzone przez powoda roszczenie związane było z działalnością gospodarczą upadłej spółki, na której rzecz powód działa ja syndyk, wobec czego zastosowanie znajdował trzyletni termin przedawnienia.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że skoro spółka (...) spełniła świadczenie pieniężne w kwocie 112.013 zł dokonując przelewu 25 stycznia 2011 r. na rachunek bankowy pozwanej, to najwcześniej kolejnego dnia spółka mogła zażądać zwrotu spełnionego – jej zdaniem nienależnie – świadczenia, tym samym mogło to stać się już 26 stycznia 2011 r. Wskazany w art. 118 k.c. trzyletni termin przedawnienia jest natomiast terminem ciągłym, wobec czego oblicza się go stosownie do art. 112 zdanie pierwsze k.c., zgodnie z którym termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było – w ostatnim dniu tego miesiąca. Termin przedawnienia roszczenia powoda z tytułu świadczenia nienależnego o zapłatę uiszczoną 25 stycznia 2011 r. kwoty 112.013 zł upłynął zatem z dniem 26 stycznia 2014 r., co oznacza, że roszczenie to stało się przedawnione 27 stycznia 2014 r. Skutki prawne upływu terminu liczonego zgodnie z art. 112 zdanie pierwsze k.c. następują bowiem w pierwszej chwili (filozoficznej sekundzie) kolejnego dnia, tj. dnia następującego po dniu odpowiadającym nazwą lub datą pierwszemu dniowi terminu [por. A. T., w: red. K. O., Kodeks cywilny. K., Legalis 2017, komentarz do art. 112 k.c.]. Zaznaczyć przy tym trzeba, że do terminów oznaczonych w tygodniach, miesiącach lub latach nie znajduje zastosowania art. 111 § 2 k.c., wobec czego w przypadku, w którym początek jego biegu został powiązany z zajściem określonego zdarzenia, bieg terminu rozpoczyna się z dniem zajścia takiego zdarzenia [por. A. J., w: red. A. K., Kodeks cywilny. K., t. I, W. 2012, s. 722].

Powód nie zdołał jednocześnie udowodnić, ażeby podejmowane przez niego czynności przerwały bieg przedawnienia stosownie do art. 123 § 1 k.c., albowiem złożony przezeń wniosek do Sądu Rejonowego w Łobzie o zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 k.p.c.) datowany jest na 29 czerwca 2016 r. (a jednocześnie brak jest dowodu wskazującego na rzeczywistą datę jego złożenia do Sądu, choć posiedzenie pojednawcze odbyło się 16 grudnia 2016 r.), zaś powództwo o zapłatę spornej kwoty 112.013 zł wytoczone zostało dopiero 23 lutego 2017 r. Nawet zatem gdyby przyjąć, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został złożony w dacie, jaką został oznaczony, to i tak roszczenie do którego realizacji zamierzał być już wówczas przedawnione od blisko dwóch i pół roku. W konsekwencji ewentualne zobowiązanie

pozwanej wobec upadłej spółki z tytułu świadczenia nienależnego już 27 stycznia 2014 r. z uwagi na przedawnienie przekształciło się w zobowiązanie naturalne i pozwana mogła się uchylić od jego zaspokojenia – stosownie do art. 117 § 2 k.c. – podnosząc zarzut przedawnienia, co uczyniła w niniejszej sprawie wnosząc sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie IX GNc 232/17.

Wskazane wyżej skuteczne podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia stanowiło podstawę oddalenia powództwa.

Tym niemniej należało odnieść się także do przedstawionej przez stronę powodową argumentacji przeczącej upływowi terminu przedawniania, jak również do zgłoszonego przez nią zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez pozwaną (art. 5 k.c.) poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia.

Powód - syndyk masy upadłości - przedstawiając swoje stanowisko co do przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem twierdził, że najwcześniejszym możliwym terminem, w którym mógł zażądać zwrotu kwoty 112.013 zł uiszczonej przez spółkę 25 stycznia 2011 r., był dzień 14 lipca 2014 r., tj. dzień w którym sporządzono i doręczono mu raport, z którego wynikało, że świadczenie to mogło być spełnione na rzecz pozwanej nienależnie – zatem dzień powzięcia przez powoda informacji, że dane świadczenie mogło być nienależne. Syndyk wywodził ponadto, że dopiero po powzięciu tej informacji mógł wezwać pozwaną do zwrotu świadczenia nienależnego stosownie do art. 455 k.c., a zatem dopiero wtedy rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia stosownie do art. 120 § 1 k.c.

Argumentację taką należało jednak uznać za bezzasadną. W pierwszej kolejności bowiem należy zwrócić uwagę – co zasygnalizowano już na wstępie, że na gruncie niniejszej sprawy konieczne jest rozróżnienie strony powodowej w znaczeniu materialnym oraz w znaczeniu formalnym.

Zgodnie z art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112) – zwanej dalej p.u.n., a stosowanej we wskazanym brzmieniu z uwagi na datę wszczęcia postępowania o ogłoszenie upadłości spółki (...) – jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, postępowania sądowe i administracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu. Z kolei art. 144 ust. 2 p.u.n. stanowił, że postępowania, o których mowa w ust. 1, syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym. Na podstawie wskazanych przepisów wskazuje się, iż w procesach dotyczących masy upadłości stroną postępowania jest syndyk, a nie upadły reprezentowany przez syndyka, co jest jednoznaczne ze stwierdzeniem, iż syndykowi przysługuje legitymacja do występowania w tych postępowaniach, a legitymację tą określa się w doktrynie jako legitymację formalną. Syndyk jest zatem stroną w znaczeniu formalnym (procesowym) i działa w postępowaniu we własnym imieniu. Stroną w znaczeniu materialnym, pomimo ogłoszenia upadłości, pozostaje natomiast upadły, gdyż to on jest podmiotem stosunku prawnego, na tle którego wyniknął spór, a syndyk jedynie prowadzi spór na rzecz upadłego. Użyte w art. 144 ust. 1 p.u.n. wyrażenie, iż postępowania dotyczące masy mogą być wszczęte i dalej prowadzone „jedynie” przez syndyka lub przeciwko niemu oznacza, że upadły, będąc stroną w znaczeniu materialnym, jest jednocześnie pozbawiony legitymacji formalnej do występowania w tych postępowaniach, zaś podstawienie syndyka w miejsce upadłego ma bezwzględny charakter [por. wyrok SA w Warszawie z 31.03.2015 r. w sprawie VI ACa 418/14, LEX]. Wskazane rozróżnienie strony w znaczeniu formalnym i strony w znaczeniu materialnym znajduje swój wyraz także w treści orzeczenia rozstrzygającego sprawę, w której występował syndyk w imieniu własnym i na rzecz upadłego, albowiem świadczenie dochodzone przez syndyka albo od syndyka podlega zasądzeniu na rzecz upadłego albo od upadłego [por. wyrok SN z 7.10.2004 r. w sprawie IV CK 86/04, Glosa z 2006 r. Nr 3, s. 6].

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że w wypadku ustanowienia syndyka masy upadłości mamy do czynienia z tzw. podstawieniem procesowym bezwzględnym (nazywanym też zastępstwem procesowym czy też subrogacją procesową). Przy podstawieniu procesowym bezwzględnym legitymację procesową ma tylko podmiot podstawiony, pozbawiony jej jest natomiast podmiot, w miejsce którego zachodzi podstawienie. Nadal pozostaje on jednak stroną w znaczeniu materialnym.

Kwestia przedawnienia roszczenia – w tym przedawnienia roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego opartego na art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k.c. – należy tymczasem do sfery prawa materialnego, wobec czego okoliczność, iż w czasie biegu terminu przedawnienia roszczenia (którego zaspokojenia mogła dochodzić spółka (...) przed ogłoszeniem jej upadłości) ogłoszono upadłość wierzyciela pozostaje bez wpływu na bieg tego terminu, brak jest bowiem jakichkolwiek przepisów szczególnych w tym zakresie, a zwłaszcza przepisów takich nie zawiera tytuł III części pierwszej p.u.n. (od art. 57 do art. 148 p.u.n.) regulujący skutki ogłoszenia upadłości. Ogłoszenie upadłości nie przerywa więc biegu terminu przedawnienia, które będzie dalej wobec upadłego, a syndyk masy upadłości wytaczając powództwo o roszczenia upadłego winien liczyć się z możliwością podniesienia zarzutu przedawnienia, którego bieg rozpoczął się wobec upadłego zgodnie z art. 120 § 1 k.c.

Skoro zatem ustawodawca nie ustanowił żadnych odmiennych uregulowań co do przedawnienia roszczeń upadłego, toteż brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania za zasadną przedstawionej wyżej argumentacji syndyka.

Odnosząc się natomiast do zarzutu nadużycia przez pozwaną prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) wskazać należy, iż powód nie zdołał wykazać (stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) w jaki sposób miałyby się objawiać sprzeczność podniesienia przez niego zarzutu przedawnienia z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Uzasadniając ten zarzut syndyk masy upadłości wskazał jedynie, że jego bezczynność w okresie do dnia 14 lipca 2014 r., kiedy to - wg jego twierdzeń - miałby podjąć wiedzę o nienależnym świadczeniu (uzyskując ją po przekazaniu mu wyników analizy przepływów finansowych upadłej spółki za lata 2011-2012) spowodowana była wyjątkowymi okolicznościami, to jest faktem postawienia spółki stan upadłości likwidacyjnej i brakiem wiedzy syndyka masy upadłości odnośnie dokonanych przez spółkę wpłat.

Powyższe twierdzenia nie uzasadniają zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 k.c.

Upadłość została ogłoszona dnia 12 grudnia 2012 r., jak już wspomniano termin przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu upłynął 26 stycznia 2014 r. Syndyk masy upadłości nie podjął nawet próby wykazania, że w tak długim okresie, jaki upłynął pomiędzy tymi datami, nie dysponował dokumentami dotyczącymi działalności spółki, księgami rachunkowymi, dostępem do wyciągów z rachunków bankowych. Należy bowiem zwrócić uwagę na art. 57 ust. 1 p.u.n., zgodnie z którym Jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, upadły jest obowiązany wskazać i wydać syndykowi cały swój majątek, a także wydać wszystkie dokumenty dotyczące jego działalności, majątku oraz rozliczeń, w szczególności księgi rachunkowe, inne ewidencje prowadzone dla celów podatkowych i korespondencję. Wykonanie tego obowiązku upadły potwierdza w formie oświadczenia na piśmie, które składa sędziemu-komisarzowi. Z kolei stosownie do art. 57 ust. 2 p.u.n. Upadły jest obowiązany udzielać sędziemu-komisarzowi i syndykowi wszelkich potrzebnych wyjaśnień dotyczących swojego majątku. Powód nie przedstawił nawet twierdzeń wyjaśniających czy też usprawiedliwiających swój brak wiedzy na temat roszczeń przysługujących upadłemu, nie wykazał, że w okresie do dnia 26 stycznia 2014 r. nie miał możliwości wystąpienia chociażby z zawezwaniem do próby ugodowej. Jak już wspomniano wniosek o zawezwanie datowany jest na 29 czerwca 2016 r. (dwa i pół roku po upływie trzyletniego terminu przedawnienia), nie ma jednak dowodu wskazującego w jakiej dacie wniosek ten złożono do sądu, a posiedzenie pojednawcze odbyło się 16 grudnia 2016 r. Gdyby nawet istniały usprawiedliwiające syndyka masy upadłości okoliczności, które nie pozwoliły mu złożyć pozwu bądź wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w okresie do dnia 26 stycznia 2014 r. (których jednak syndyk nie udowodnił), to aby zwalczać zarzut przedawnienia korzystając z art. 5 k.c. syndyk masy upadłości winien niezwłocznie, po uzyskaniu raportu, z którego miałby otrzymać wiedzę o objętym żądaniem pozwu świadczeniu nienależnym, wystąpić czy to z pozwem, czy to z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Raport ten syndyk masy upadłości uzyskał 14 lipca 2014 r., posiedzenie pojednawcze - na wniosek opatrzony datą 29 czerwca 2016 r. - odbyło się 16 grudnia 2016 r. Między datą otrzymania raportu a datą wniosku o zawezwanie do próby ugodowej upłynęły więc niemal 2 lata. Z przyczyn opisanych powyżej brak było podstaw do uwzględnienia wskazywanego przez powoda art. 5 k.c.

Niezależnie od skutecznego podniesienia przez pozwaną zarzutu przedawnienia powództwo podlegałoby także oddaleniu z uwagi na jego niewykazanie, tak co do zasady jak i co do wysokości, przez powoda.

Przede wszystkim podkreślić bowiem trzeba, że sam powód na rozprawie poddał w wątpliwość zasadność objętego pozwem roszczenia wskazując, iż mogło być tak, że upadłą spółkę i pozwaną łączyła ustna umowa, jak też zaznaczając, że wytoczenie powództwa wiązało się z wątpliwościami co do zasadności wskazanego w pozwie przelewu, jakie po sporządzeniu raportu z 14 lipca 2014 r. pojawiły się wśród członków rady wierzycieli upadłej spółki. Na rozprawie syndyk masy upadłości wyjaśnił, że został zobowiązany właśnie przez radę wierzycieli do wszczęcia postępowania sądowego i w ramach tego postępowania do ustalenia, czy była podstawa do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 112.013 zł, czy też nie. Wynika stąd, że nawet sam powód nie ma pewności, że wpłata dokonana na rzecz pozwanej była świadczeniem nienależnym, liczy natomiast na to, iż wątpliwości te zostaną usunięte po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez Sąd.

Powód nie przedstawił, ani nie zawniósł żadnych innych dowodów, niż przez niego złożone do akt sprawy, a ograniczające się w zasadzie do potwierdzenia, iż upadła spółka miała w banku rachunek nr (...), a z rachunku tego dokonano 25 stycznia 2011 r. przelewu kwoty 112.013 zł na rzecz pozwanej, do dwóch faktur VAT wystawionych przez pozwaną, fragmentu raportu z 14 lipca 2014 r. oraz wniosku o zawezwanie do próby ugodowej i protokołu z posiedzenia Sądu Rejonowego w Łobzie – dowody te należało jednak uznać za niewystarczające do udowodnienia zasadności dochodzonego roszczenia.

Po drugie zaznaczenia wymaga, że pozwana załączyła do sprzeciwu faktury VAT wystawione w miesiącu grudniu 2010 r. na łączną kwotę 621.173,01 zł brutto (w tym 112.013 zł VAT), a także wykazała, że zapłaciła do urzędu skarbowego podatek VAT w związku z wystawionymi w grudniu fakturami wysokości 112.013 zł (dokument elektroniczny - k.37). Z powyższego można domniemywać, że faktury zostały wystawione w związku rzeczywiście świadczonymi usługami.

Jednocześnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający, aby ustalić, że dochodzone przez powoda roszczenie uległo przedawnieniu, a ponieważ strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów, które pozwalałyby na obalenie podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, toteż zbędne w świetle art. 227 k.p.c. było przeprowadzenie zawniósłowanych przez pozwaną dowodów z zeznań świadków J. K. (2), M. K. i A. K. (2), jak i zobowiązanie pozwanej do przedłożenia powołanego w sprzeciwie jako dowód (choć niewymienionego jako załącznik) protokołu kontroli skarbowej, pod rygorem skutków z art. 233 § 2 k.p.c. w razie odmowy jego przedstawienia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., albowiem pozwana wygrała w całości. Na poniesione przez nią koszty niezbędne do celowej obrony w łącznej wysokości 5.417 zł złożyło się wynagrodzenie jednego zawodowego pełnomocnika będącego adwokatem (art. 98 § 3 k.p.c.) w wysokości 5.400 zł stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm. z 2016 r. poz. 1668) oraz kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od udzielenia jednego pełnomocnictwa.